Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800.000	Mk 5,000.000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. wWarszawie 149.655

Nr. 120. Czwartek dnia 29 Maja 1924 r. Rok XXXI.

Ch. D. wobec rządu.

Groźne położenie naszego przemysłu, wywołane wysokimi kosztami produkcji, zwłaszcza zaś niebywałą drożyzną kredytu, było przedmiotem gruntownych debat na ostatniej Radzie Naczelnej Ch. D. Podnoszono na Radzie z wielu stron, że rząd nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie zagraża w najbliższym czasie naszemu życiu gospodarczemu i społecznemu, oraz sanacji skarbu. Najgroźniejszem jest położenie na G. Śląsku. Tamtejsza produkcja węgla, żelaza i cynku obliczona jest głównie na eksport. Dzięki temu wywozowi mieliśmy w roku ubiegłym bilans handlowy aktywny. Utrzymanie zdolności wywozowej górnośląskiego górnictwa i przemysłu jest i dzisiaj niezbędnym warunkiem powodzenia całej akcji sanacyjnej. Pomijamy już fatalne skutki, jakieby wywołało masowe bezrobocie dla orjentacji politycznej robotników śląskich. Komunizm, który obecnie sączy się już wąskimi kanałami przez granicę niemiecką, wtargnąłby wówczas do nas ogromną, wezbraną rzeką. Nie zatrzymałby się oczywiście u brzegów Przemszy. Podminowałby całą Polskę i przygotował grunt dla — inwazji Sowietów...

Czy jednak zdolność eksportowa górnictwa śląskiego może być utrzymana, jeśli kredyt dla przemysłu dochodzi do 20% miesięcznie i razem z wysokim podatkiem obrotowym śrubuje koszta generalne tony węgla do ośmiu złotych przy ogólnej wysokości własnych kosztów 20 i pół zł.? Nie trzeba chyba dowodzić, że jest to stopa procentowa, którą płacić może tylko bankrut. Taki procent mógłby płacić przemysł pracujący dla rynku wewnętrznego, chronionego wysoką protekcją celną, ale nie zniesie go przemysł węglowy, skazany na konkurencję z towarem zagranicznym. Dodajmy, że kredyt ten jest coraz trudniejszy. Banki zagraniczne nie eskontują weksli z podpisami polskich przemysłowców. Wysiłki kierowników przedsiębiorstw zamiast kierować się ku ulepszeniom technicznym i organizacyjnym ograniczają się obecnie do troski o wypłaty sobotnie — zaliczek dla robotników. Nagromadzone na zwałach masy węgla sprzedawane są za wszelką cenę, by się nie zapaliły. Huty gaszą piece, przemysł pomocniczy dla górnictwa uwalnia robotników, gdyż górnictwo nie czyni inwestycyj. Robotnicy śląscy zgodzili się na zniżkę płac, ale mimo to wisi nad nimi stale groźba zamknięcia szybów, jak miecz Damoklesa. Nieco lepsze stosunki panują w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem, ale i tam wszędzie obserwujemy pogarszanie się sytuacji z dnia na dzień.

W takiej chwili uchwalone przez sejmową komisję rolną rezolucje, domagające się zupełnej swobody wywozu produktów rolnych, są poprostu zachętą do samobójstwa gospodarczego. Z pewnością dążyć należy do słusznego ustosunkowania cen produktów rolnych do cen wyrobów przemysłu, ale obecna chwila najmniej nadaje się do tak radykalnej polityki agrarnej, jaką stronnictwa chłopskie propenują. Nieograniczony eksport zboża (z równoczesnem cłem protekcyjnem dla mąki, która u nas jest droższa, niż w Niemczech) wywołałby u nas tak wielki wzrost jego ceny, że koszta robocizny zupełnieby już uniemożliwiły egzystencję naszego przemysłu. Czy leży to w interesie państwa lub choćby samych włościan?

Rada Ch. D. wypowiedziała się przeciw temu skrajnemu agraryzmowi w rezolucjach, które są wzorem umiarkowania i państwowego sposobu myślenia. W dyskusji podniesiono, że rząd okazuje nie tylko zamało inicjatywy w zapobieganiu nadchodzącemu kryzysowi, ale także nie dość odporności wobec zachłannych apetytów partyjnych lewicy. Przez uchwalenie „uznania" premjerowi (nie rządowi!) za wysiłki sanacyjne Ch. D. zamanifestowała chęć poparcia jego rządu, ale równocześnie dodała zastrzeżenie, że rząd ten musi być „istotnie pozapartyjnym" (wczoraj przez pomyłkę wydrukowaliśmy: pozaparlamentarny). Jest to wyraźne zwrócenie uwagi p. Grabskiemu, że dalsze jego chromanie na lewą stronę odepchnie od rządu stronnictwo tak państwowe i tak pełne samozaparcia, jakiem jest Chrześć. Demokracja. Ostatnie nominacje w Ministerstwie spraw wewnętrznych i Ministerstwie spraw zagranicznych wywołały w Ch. Dem. bardzo złe rażenie i jeden z przywódców stronnictwa oświadczył, iż dzisiejsze votum zaufania brzmi raczej jak ultimatum... Nie żądamy od prez. Grabskiego żadnej koncesji dla Ch. D. (nb. nie mamy na stanowiskach naczelnych w rządzie ani jednego członka lub choćby sympatyka), z tem większą więc siłą domagamy się od premjera, by przez męską obronę bezpartyjności swego rządu umożliwił utrzymanie tej większości sejmowej, bez której sanacja jest nie do pomyślenia.

Po długiej i bardzo ożywionej dyskusji, wybrała Rada Nacz. Ch. D. komisję z pięciu członków, której powierzyła opracowanie polityki w sprawie kresów wschodnich. Do komisji weszli: p. Chowaniec ze Stanisławowa, prof. Makarewicz ze Lwowa, senator Smólski z Wołynia, oraz mec. Engel i ks. poseł Olszański z Wilna. Komisji tej przekazano szereg rezolucyj. Jedynie w sprawie szkoły wyższej dla mniejszości słowiańskich zajęła Rada zdecydowane stanowisko przez uchwalenie rezolucji o Akademji Słowańskiej w Krakowie. Akademja ta, która miałaby się stać zawiązkiem Uniwersytetu, a zarazem byłaby środowiskiem nauki slawistycznej, oparta o pierwszorzędną instytucję naukową polską, znajdującą się w mieście dalekiem od gorących walk kresowych — byłaby nietylko placówką naukową i zarazem uczelnią dla młodzieży ukraińskiej i białoruskiej, ale także instrumentem porozumienia narodowego. O ile wiemy, projekt spotkał się z życzliwem przyjęciem w kołach sejmowych.

Burzliwe obrady Sejmu.

Występy komunistów w czasie obrad nad ustawą wojskową.

Warszawa. (Telef. wł.). Na wtorkowem posiedzeniu sejmu doszło do charakterystycznego incydentu podczas szczegółowej rozprawy nad ustawą o obowiązkach i prawach szeregowych.

Głos zabrał pierwszy pos. Królikowski, który zaczął roztaczać swoje poglądy komunistyczne, twierdząc, że wojsko jest narzędziem klas posiadających. Wśród nieustannych przerywań, wywoływanych inwektywami i insynuacjami, które rzucał na prawo i lewo, mówiąc o rozmaitych rzeczach, o rozstrzelaniu Engla i t. d., podniecił odrazu atmosferę w sali. Sprowokowany wystąpieniem posła Królikowskiego pepesowiec Kwapiński przypomniał, że Królikowski chciał w Polsce zaprowadzić Rady żołnierskie i wybór oficerów, co jego przyjaciele polityczni przekreślili w Rosji po półrocznej praktyce, która dała najfatalniejsze wyniki. Królikowski po wybuchu rewolucji w Rosji wkrótce powiedział, że jest absurdem robić rewolucję socjalną w kraju, gdzie jest 80% chłopów, więc przedstawicieli prywatnej własności. Wyjechał z Rosji i przybył do Polski, ażeby rzucać się na wszystko, co się w Polsce tworzy. Królikowskiemu nie chodzi o armję polską, ale o to, ażeby organizm polski zrobić niezdolnym do obrony swego bytu.

Kwapińskiemu przerywali komuniści. „Poseł Kwapiński taksamo ma zapłaconą mowę". Wykrzyknik ten wywołał protesty ze strony kilku posłów lewicy, przedewszystkiem „Wyzwolenia". Inni rzucili się do Królikowskiego i Łańcuckiego, wołając: Wam już dobrze zapłacono!

Wrzawa powstała tak wielka, że Marszałek Sejmu uważając, że zachodzi obawa pogwałcenia porządku dziennego, musiał przerwać posiedzenie na 5 minut. Potem potoczyły się dalsze rozprawy normalnym tokiem, a bardzo żywą dyskusję wywołała kwestja składania przysięgi. Chodzi mianowicie o to, że P. P. S. przy tej ustawie chciała przemycić również uznanie bezwyznaniowości przez państwo.

O ustrój gminy.

Warszawa. (Telef. wł.) Sejmowa komisja administracyjna odbywała w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o gminie wiejskiej. Przedstawiciel Białorusinów wypowiedział się za gminą zbiorową, przeciwko zatwierdzaniu wójtów i przeciwko wójtom zawodowym. Domagał się szerokiego wpływu gminy na szkolnictwo i zażądał suwerenności gminy.

W toku dyskusji rozpatrzenie zasadniczych zagadnień, tyczących się pierwszej części ustawy (art. 1—11), a mianowicie gminy wiejskiej, jej obszaru, członków, powierzono specjalnej podkomisji, którą mają utworzyć przedstawiciele 7 największych klubów. Ch. D. wydelegowała do tej podkomisji pos. Holeksę (zastępcą Knotha), Zw. lud.-nar. pos. Kozłowskiego, chrześć.-narod. pos. Dubanowicza, P. S. L. pos. Kiernika, Wyzwolenie pos. Putka, P. P. S. pos. Jaworowskiego.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU WICEMINISTRA DUTKIEWICZA.

Warszawa. (Telef. wł.) Obiegają pogłoski, że wiceminister spraw wewn. Dutkiewicz wyraził chęć opuszczenia swego stanowiska z powodu różnicy zdań co do niektórych spraw administracyjnych i personalnych, jakie panują wśród kierowniczych czynników w Ministerstwie.

Opinja francuska o expose p. Zamoyskiego

Paryż. (PAT) Expose ministra Zamoyskiego, wygłoszone w sejmowej komisji spraw zagranicznych, przyjęte zostało bardzo życzliwie przez francuską opinję publiczną.

Dzienniki lewicowe — jak „Radical" i „L'Oeuvre" — ogłaszają ustępy expose pod tytułem: „Polska pragnie pokoju".

Prez. Wojciechowski do obywateli kresów wsch.

Nowogród. (PAT.). Podczas bankietu, wydanego wczoraj na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej przez wojewódzki komitet obywatelski w kasynie urzędników państwowych, szereg przemówień rozpoczął inż. Rogulski.

Mowca podkreślił wielkie znaczenie, jakie dla ludności kresowej posiadają objazdy pana Prezydenta. Paraliżują one bowiem najskuteczniej zakusy wciągnięcia kresów wschodnich w orbitę intryg politycznych na tle sztucznie stworzonych waśni narodowościowych. **Ludność kresowa Polacy, Białorusini, żydzi i mahometanie żyją od dawna w harmonji,** posiadają wspólny teren porozumienia pod postacią wzajemnego zaufania i poczucia jednakowej dla wszystkich sprawiedliwości i mając wzajemne poszanowanie swojej godności narodowej, swoich tradycyj religijnych, oraz poczucie obowiązków obywatelskich względem państwa. Rzekome spory na tle nieporozumień narodowościowych nie istnieją. **Są one inspirowane z zewnątrz w nadziei zamieszania harmonji wśród obywateli.** Mowca z całą stanowczością zapewnia, że stosunki narodowe na kresach wschodnich **ułożą się pomyślnie w ramach państwowości polskiej,** jeżeli za podstawę będą wzięte ogólnie przyjęte zasady organizacji państwowej, dające wszystkim równouprawnienie socjalne i ekonomiczne.

Inżynier Rogulski zakończył swe przemówienie zapewnieniem zupełnego oddania się kresów idei państwowości polskiej, wznosząc puhar na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, co licznie zebrani przyjęli entuzjastycznie.

Imieniem związków komunalnych przemawiał następnie p. Czesław Krupski. Ostatni przemawiał imieniem gminy żydowskiej p. Zeldowicz, wyrażając gorące życzenie, aby polskość wzmocniła się i spotężniała.

MOWA P. PREZYDENTA.

Po tych przemówieniach zabrał głos Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski i oświadczył, co następuje:

Krótki mój pobyt obecny ma na celu bezpośrednie poznanie najpilniejszych waszych potrzeb a zarazem **zapewnienie was, że sprawa naprawy warunków życia na kresach stanęła na porządku dziennym prac rządu i nie zejdzie z niego, dopóki nie nastąpi wyraźna poprawa na lepsze we wszystkich kierunkach.**

W przyszłym roku przybędę ponownie, aby zbadać stosunki w tych miejscach, w których teraz dla braku czasu być nie mogę i aby zarazem sprawdzić, w jakim stopniu zostały usunięte bolączki was trapiące. Serdecznie dziękuję wam za szczere wynurzenia trosk waszych w rozmowach ze mną, a przytem chcę wzmocnić i w was wiarę w lepszą przyszłość i pobudzić do współdziałania z narodem w uzdrowieniu tutejszych stosunków. Pod tarczą Rzeczypospolitej macie znaleźć ochronę przed anarchią i wejść na drogę trwałego postępu cywilizacji. Żadne państwo nie powstało w tak trudnych, jak nasze, warunkach, a jednakże w samych początkach swego istnienia odparliśmy najazd ze wschodu. Usuwamy skutecznie drażniące drzazgi, wbijane przez wroga nam w ręce. Własnemi siłami stworzyliśmy nowy, zdrowy pieniądz i zbliżamy się do normalnego rozwoju naszego życia. **Przeświadczenie to o wielkich siłach żywotnych naszego państwa napawa mnie pewnością, że wkrótce uporamy się z temi niedomaganiami, na które wskazujecie w rozmowach ze mną.**

Zdaję sobie sprawę z tego, że ziemia ta przez długie lata panowania rosyjskiego była uważana jako bierny teren, przeznaczony na żer wojny i walk.

Polska odzyskała te ziemie w pełnem poczuciu swojej misji cywilizacyjnej na kresach wschodnich i mogę was zapewnić, że **minister skarbu w stosunku do tej dzielnicy nie będzie ograniczał wydatków na jej potrzeby do miary wpłaconych przez nią podatków, lecz dokładać będzie z nadmiaru, osiągniętego z bardziej zasobnych dzielnic. Wymaga tego interes całości Rzeczypospolitej.** Chcę we wszystkich urzędnikach i funkcjonarjuszach państwowych tutaj znaleźć gorliwych wykonawców tej szczytnej misji cywilizacyjnej, przestrzedz ich przed zbaczaniem na manowce polityki dawnych zaborców, a wam obywatele chcę wskazać na konieczność wzajemnego zaufania i harmonji, aby wydatniejsze były rezultaty pracy nas wszystkich. Pamiętajcie stare przysłowie polskie: **Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.**

Kończę życzeniem, aby **ziemia nowogrodzka, przeorana przez obecne pokolenia, pod troskliwą opieką rządu Rzeczypospolitej zakwitła dobrobytem i kulturą, odpowiadającą jej sławie, jaką się okryła wydając z siebie Adama Mickiewicza. Niech kwitnie i niech wydaje jak najwięcej takich sławnych synów.**

Rząd Marxa podał się do dymisji.

Berlin. (PAT.) Gabinet podał się do dymisji. **Niemiecka partja ludowa uchwaliła wycofać swych przedstawicieli z rządu i w ten sposób** doprowadziła do dymisji gabinetu. Niemieccy narodowcy ogłosili uchwałę, której widocznym celem jest **nawiązanie dalszych pertraktacyj z mieszczańskiemi stronnictwami środka.** Niemieccy narodowcy oświadczają w swej uchwale, że chcieliby obsadzić swym kandydatem stanowisko prezydenta reichstagu. **Na stanowisko kanclerza niemieccy narodowcy stawiają kandydatury Tirpitza, ministra skarbu Luthera i posła centrowego Stoegerwalda.** Te kandydatury napotykają na silny opór ze strony lewicy.

W kołach parlamentarnych przeważa zdanie, że ostatecznie misję utworzenia nowego gabinetu otrzyma ponownie Marx. Socjaliści **zachowaliby się neutralnie wobec gabinetu Marxa,** o ile byłby on utworzony bez udziału narodowców.

Berlin. (PAT.) Prezydent Rzeszy przyjął w ciągu dzisiejszego przedpołudnia prezydenta Reichstagu Loebego, a następnie kolejno przywódców stronnictw: przywódcę niemiecko-narodowej partji ludowej dra Hergta, przywódcę zjednoczonej partji socjalno-demokratycznej Hermana Müllera, przywódcę centrum Fehrenbacha, przywódcę niemieckiej partji ludowej dra Scholza, przywódcę niemiecko-demokratycznej partji Kocha i przywódcę bawarskiej partji ludowej Leichta. Przedmiotem konferencji była sytuacja wewnętrzno-polityczna i kwestja utworzenia nowego rządu.

Herriot uzna Rosję bez żadnych warunków.

Londyn. (AW.) „Times“ donoszą, że Herriot **zmienił swe zapatrywanie co do uznania Sowietów de jure. Chce on bowiem uznać Sowiety bez jakichkolwiek warunków, jak np. zawarcia przedtem umowy handlowej.** Jednakowoż licznym radykałom nie podoba się ta myśl.

Rząd francuski wyśle natychmiast misję do Rosji, poczem przybędzie misja Sowietów do Paryża i obejmie tam rosyjską ambasadę. Następnie odbędzie się rosyjsko-francuska konferencja celem załatwienia bieżących spraw.

Paryż. (AW.) Korespondent Agencji Wschodniej dowiaduje się z poważnego źródła rosyjskiego, **że uznanie Rosji nastąpiłoby koło 5 czerwca i byłoby bezwarunkowe.** Korespondent nasz dowiaduje się dalej, że w najbliższym czasie zacznie wychodzić w Paryżu oficjalna gazeta w języku rosyjskim pod tyt. „Nowa Rosja“. Wreszcie misja handlowa pod przewodnictwem Skobolewa wraca do Paryża i rozpocznie czynności w połowie czerwca.

Udział Mac Donalda i Herriota w pracach Ligi.

Paryż. (PAT.). Korespondent „Echo de Paris“ w Londynie donosi, że **Macdonald zamierza wziąć osobiście udział w pracach Ligi Narodów we wrześniu i że przy tej sposobności wygłosi ogólne ekspose o polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji.**

Także Herriot — jak twierdzi dziennik — **będzie uczestniczył w sesji Ligi, na której prawdopodobnie odbędzie się dyskusja nad planami ekspertów.**

Nie ulega wątpliwości — pisze dziennik — że projekt ten omówiony został przez trzech delegatów partji robotniczej, bawiących obecnie w Paryżu, oraz przez przedstawicieli francuskich radykałów, socjalistów, którzy nie dawno byli w Londynie. W związku z tem dowiaduje się korespondent pisma, że także kanclerz niemiecki **ma być zaproszony do udziału w sesji Ligi.**

Nacjonaliści niem. żądają wydalenia żydów.

Berlin. (PAT) Partja narodowo-socjalistyczna uchwaliła wczoraj wnieść w Reichstagu **szereg wniosków, między innymi wniosek żądający osobnego ustawodawstwa dla żydów, wydalenia wszystkich żydów, którzy przybyli do Niemiec po sierpniu 1914 r.,** oraz częściowej konfiskaty ich majątku, **wreszcie unieważnienia zmiany nazwisk żydowskich.** Nadto postanowiono żądać natychmiastowego wyboru prezydenta, oraz zawieszenia ustaw o ochronie republiki.

Bolszewikom spieszy się z rewolucją w Niemczech.

Berlin. (PAT) „Lokalanzeiger“ ogłasza pismo **Zinowjewa,** zawierające szereg wytycznych dla agitacji komunistycznej w Niemczech. Zinowjew domaga się, by **przygotowano spiesznie rewolucję proletarjatu w Niemczech i zwraca uwagę, że także komuniści w Austrji i w innych krajach powinni być w pogotowiu ze względu namożliwość wydarzeń w Niemczech.**

Gdańsk zamiera.

Gdańsk. (AW) „Danziger Rundschau“ w następujący sposób charakteryzuje obecne położenie Gdańska. **Wydatki administracyjne Gdańska mają pokrycie jedynie na papierze.** Rzeczywiste pokrycie możnaby uzyskać tylko przez znaczne podwyższenie podatków. **Jest to niemożliwe, gdyż organizm gospodarczy Gdańska zamiera pod nadmiernem brzemieniem podatków.**

Doszło już do tego, że obecnie **odbywa się w całej pełni ucieczka kapitałów zagranicznych z Gdańska. Jedynem wyjściem z sytuacji jest redukcja urzędników.** Tej jednak nie zażądają nawet najbardziej radykalne stronnictwa, w obawie przed zatraceniem niemieckiego charakteru Gdańska. Autor artykułu pochwala tę troskę, jednak twierdzi, że **ten sposób utrwalania niemczyzny w Gdańsku jest samobójstwem.** Gdańsk bowiem nie wytrzyma ciężarów i wydatków na nadmierny aparat administracyjny i dojdzie do bankructwa. Nie ulega wątpliwości, że taki żałosny koniec będzie na rękę Polsce.

Kłajpeda upada pod rządami litewskimi.

Kłajpeda, (AW.). **Położenie gospodarcze obwodu kłajpedzkiego pod okupacją Litwy pogarsza się z dnia na dzień.** Charakterystyczną cechą tego jest ogromny brak gotówki i kredytów. Najważniejsza dziedzina życia gospodarczego Kłajpedy, t. j. **przemysł i handel drzewny podupadł w zupełności. Fakt ten niewątpliwie przypisywać należy zamknięciu Niemna i niemożności przywozu drzewa z Polski.** Najpoważniejsze nawet firmy drzewne w Kłajpedzie zwijają swe agendy, gdyż dowóz z Litwy jest niewystarczający tak, że wszystkie prawie zakłady unieruchomiono już od dłuższego czasu. Wskutek słabego żniwa zeszłorocznego zmniejszył się również handel lnem. Rolnictwo cierpi na brak środków obrotowych i rynków zbytu. Szczególnie ciężko została dotknięta hodowla bydła, przez zamknięcie granic, przyczem **Litwa z pominięciem najistotniejszych interesów obszaru Kłajpedzkiego zakupuje bydło rozpłodowe dla swoich celów zamiast w Kłajpedzie aż w Szwecji.**

COOLIDGE PODPISAŁ BILL IMIGRACYJNY.

Waszyngton. (PAT.) „United Presse“ donosi: Prezydent Coolidge podpisał bill imigracyjny. W oświadczeniu ogłoszonem równocześnie wyraża prezydent opinję, że sposób, w jaki kongres załatwił wykluczenie Japończyków **nie był odpowiedni i jest ubolewania godny.**

Moskwa. (AW.) „Rosta“ ogłasza tekst noty wręczonej przez Sowiety posłowi Darowskiemu w odpowiedzi na notę polską z 16 b. m. w sprawach mniejszości narodowych. **Nota sowiecka broni stanowiska, jakoby artykuł siódmy traktatu ryskiego pozwalał Sowietom zabierać głos w sprawach mniejszości w Polsce.**

Z dnia politycznego.

„Czas" w opałach.

Podziwiać trzeba wytrwałość „Czasu" i jego obozu! Opuszczeni przez ziemian, którzy masowo zrywają z „Prawicą narodową", a zasilają szeregi Stronnictwa Zachowawczego, nie dają jednak za wygraną. Po przytoczeniu przez nas kilku zarzutów, jakie im ziemianie ze Stron. Zachowawczego w swoim „Biuletynie" zrobili, usiłują nawet w ostatnim numerze „Czasu" bronić straconej już pozycji.. Odnośnie do zarzutu, że współdziałali z partjami lewicowemi w zwalczaniu narodowych i umiarkowanych kierunków politycznych, pisze „Czas":

„Czytelnicy „Czasu" wiedzą doskonale, jak dalece się nasza taktyka i nasza krytyka różni od przyjętej w pismach socjalistycznych, zarówno jak i nasze zasady, bronione od lat stale i konsekwentnie na tych szpaltach".

„Taktyka" i „krytyka"? Ależ nie o to chodzi! Nikt panom z „Czasu" tego zarzutu nie robił! „Naprzód" walił toporem, „Czas" zaś błyskał sztyletem! Metody były inne! Ale stanowisko tosamo! Stanowisko bezwzględnej negacji, nienawiści do wszystkiego, co ma wspólność z obozem narodowym.

„Zasady" — pisze „Czas"! Bronił ich „Czas", to prawda! Było to jednak, niestety, lat temu co najmniej, dwadzieścia! Dziś ledwie kto już o tem pamięta, a najmniej w redakcji „Czasu", która szpalty swego pisma oddaje na usługi liberalno-lewicowych publicystów z Uniwersytetu i z poza niego, dla których Polska, to — p. Pilsudski i Askenazy!

Szloma Engel i jego gloryfikatorzy!

Ot i przysłużyli się nasi socjaliści Polsce! Ich interpelacja w sprawie stracenia komunisty, Szlomy (!) Engla w Łodzi stała się widocznie ostatnią najsilniejszą podnietą dla bolszewików do urządzenia tłumnych manifestacyj w Rosji ku czci „męczennika idei". Hece takie urządziły związki młodzieży komunistycznej w Petersburgu, w Moskwie, Charkowie i in. W Charkowie postanowiono imieniem Engla nazwać jedną z ulic miasta i jedną ze stacyj przy polskiej granicy, a wreszcie w oddziałach wojskowych odbyć żałobne akademje ku czci Szlomy Engla.

Wszystko to, co bolszewicy robią z okazji stracenia Engla, można zrozumieć! Stracenie Engla posłuży im do usprawiedliwiania barbarzyństw czeki! Ale, czem tłumaczyć zachowanie się naszych socjalistów w tej sprawie? Wstrętem do rozlewu krwi nie usprawiedliwią swojego kroku ci, którzy mordowali bezbronnych ułanów 6 listopada! Ani miłością pokoju — ci, którzy chcą rewolucją świat uszczęśliwiać! A więc dlaczego atakowali sądy polskie, ministra i Prezydenta Rzeczypospolitej? Chyba — dla pozyskania sobie względów u bolszewji! Bo, nużby...!

Litwa szuka przymierza z Czechami przeciw Polsce.

Manifestacje przyjaźni litewsko-czechosłowackiej.— Zapowiedź porozumienia między obu krajami.

Berlin. (AW.). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi: Rocznicę założenia armji litewskiej obchodzono w Kownie uroczyście. Bardzo znaczącą stała się parada wojskowa, z powodu nader żywego udziału Czechosłowacji w tem święcie. **Poseł czeski w Kownie Gallia wygłosił przed oficerami wojsk litewskich i innymi dygnitarzami, pośród których znajdowali się również uczestnicy konferencji bałtyckiej, mowę, w której podkreślił węzły łączące Czechosłowację z Litwą.** Jak podkreśla dziennik — poseł złożył wieniec na grobie żołnierzy, poległych w walkach przeciwko Polsce.

Obecny w Kownie poseł litewski w Pradze — pisze dziennik — przemawiał również, dodając, że Czechosłowacja czynem poprze dążności Litwinów w zakresie nietykalności ich terytorjów i niepodległości Litwy. „Deutsche Allgemeine Ztg." dodaje, że wobec odbywającej się w Kownie Konferencji Państw Bałtyckich i wobec stosunków polsko-litewskich, należy szczególną wagę przypisać słowom posła litewskiego, **zwłaszcza, że także rząd białoruski, który otwarcie planuje powstanie antypolskie, znalazł przytułek w Pradze i że również Ukraińcy znajdują poparcie w Czechosłowacji.**

Berlin. (AW.). Uroczystość wojskowa w Kownie, podczas której znamienną mowę wygłosił poseł Czechosłowacji, interpretowana jest w tutejszych kołach politycznych **jako dowód rozpoczęcia rokowań pomiędzy Litwą a Czechosłowacją, zmierzających do zawarcia formalnego porozumienia. Poseł litewski, zapytywany o opinję w tej sprawie, nie zdementował tej pogłoski.**

Włochy i pokój międzynarodowy.

Mowa, którą król włoski wygłosił 24 b. m. przy otwarciu Izby, jest ze wszech miar znamienną. Oprócz bowiem czysto wewnętrznych problemów polityki włoskiej (sądownictwo, administracja) i zagranicznych (układy z Rosją), poruszył król sprawę zbrojeń i stosunku Włoch do kwestji pokoju.

„Włochy — mówił — **nie mogą pozostać nieuzbrojone wśród uzbrojonych sąsiadów.** Taka nieostrożność narażałaby je na to, iż mogłyby zostać zaskoczone szeregiem niespodzianek. Wewnętrzna konsolidacja kraju dała Włochom możliwość podjęcia pracy mającej na oku obronę interesów włoskich. Kwestja odszkodowań i inne kwestje z tą połączone, skupiają obecnie uwagę całej Europy. Włochy gotowe są z całych sił współdziałać w celu osiągnięcia rozwiązania tych kwestji. Włochy są gotowe ponieść w tym kierunku wszelkie ofiary, aby jedynie **zagwarantować powszechny pokój świata pod warunkiem, że ich uprawnione fundamentalne interesy zostaną w należyty sposób uwzględnione".**

Uchwały Rady Naczelnej Ch. D.

Oprócz podanych wczoraj, uchwaliła Rada Naczelna Ch. D. jeszcze następujące rezolucje:

(Wobec prowokacji litewskich). Rada Naczelna Ch. D. zakłada protest przeciwko organizowanym przez rząd kowieński i duchowieństwo litewskie demonstracjom politycznym pod pretekstem procesji religijnych z poza kordonu granicznego polsko-litewskiego do Wileńszczyzny.

Potępiając jaknajostrzej tego rodzaju przewrotną profanację i obłudne wyzyskiwanie uczuć religijnych, Rada Naczelna wzywa Klub Parlamentarny, by spowodował odpowiednie kroki ze strony Rządu, celem zdemaskowania wobec Stolicy Apostolskiej, rządów zagranicznych i opinji międzynarodowej tych machinacji litewskich, zmierzających do sprowokowania starć granicznych i następnego ich wykorzystania w celu wrogiej Polsce propagandy politycznej.

(Szkolnictwo powszechne). Rada Naczelna Ch. D. stwierdza wrogi stosunek pewnej części nauczycielstwa i inspektorów szkół powszechnych do religijnego wychowania młodzieży. Stwarza to zaniepokojenie wśród rodziców i demoralizację wśród dzieci.

Wobec powyższego Rada Naczelna poleca Klubowi Parlamentarnemu bardziej wnikać w politykę naszych władz szkolnych i poczynić kroki w celu usunięcia szkodliwych tendencji bezwyznaniowych w szkolnictwie powszechnem.

(Dobra kościelne). Rada Naczelna podtrzymuje w całej rozciągłości swoje stanowisko w sprawie parcelacji majątków kościelnych, wyrażone w uch-

Wystawa imperjum brytyjskiego.

(Od naszego korespondenta w Londynie).

Ceremonja otwarcia. — Zakrój i rozmiary wystawy. — Kilka porównań. — Cel wystawy w Wembley.

W dniu 23 ub. m. w Wembley pod Londynem dokonano otwarcia „Wystawy Imperjum Brytyjskiego". Datę tę obrano nie bez przyczyny, jest to bowiem dzień św. Jerzego, patrona Anglji i króla Jerzego V. Uroczystość tę obchodzili Anglicy z pompą i wystawnością taką, jakby tu chodziło nie o otwarcie wystawy handlowej, ale o fakt pierwszorzędnej, historycznej wagi.

Zebrana na olbrzymim stadjonie przeszło stutysięczna publiczność, wśród niej liczni przedstawiciele kolonji, świata politycznego i finansowego. Ci ostatni skupieni około loży w centrum stadjonu oczekiwali przybycia pary królewskiej.

Zwolna na olbrzymią arenę wmaszerowały kolejno gwardje królewskie Irlandczyków z muzyką i oddziały sokołów ubranych w krótkie kraciaste spódnice, grając na tradycyjnych dudach. Następnie ukazał się oddział królewskiej marynarki, tudzież zwarte szeregi wojsk lądowych i powietrznych, ustawiając się po obu stronach areny, a środek pozostawiając dla królewskiej gwardji. Naprzeciw loży królewskiej, po przeciwnej stronie stadjonu usadowił się olbrzymi chór z 1.500 głosów, złożony z członków towarzystw śpiewackich największych londyńskich kościołów.

Po odegraniu i odśpiewaniu narodowych pieśni przez chóry, około godz. 11-tej zajechał automobilem Książę Walji, prezydent Wystawy, który zajął miejsce obok królewskiej loży. W kilka minut później oznajmiły fanfary przybycie pary królewskiej. Najprzód gromada jeźdźców-heroldów na białych koniach w starodawnych tradycyjnych ubiorach wjechała pełnym galopem na arenę, za nimi oddział konnej gwardji w zbroi, a wreszcie powoli wtoczyły się powozy dworskie: w pierwszym jechał książę i księżna Jorku, następnie w złoconym starodawnym powozie zaprzężonym w 6 koni król i królowa. Wspaniałe powozy, złote rzędy końskie, forysie i słudzy królewscy sztywni w swych dworskich liberjach kapiących od złota i w wysokich starodawnych kapeluszach, eskorta konnej gwardji królewskiej w świecących zbrojach. Gdy cała ta kawalkada zajechała przed lożę królewską, wszystkie kolory, pompa i wystawa ceremonji zlały się w jeden wspaniały widok.

W chwili, gdy na stadjonie ukazał się król i królowa, nastąpiła chwila uroczystej ciszy, wszystkie głowy odkryły się, muzyka zagrała „God save the King" (Boże ochroń króla), oddziały wojska sprezentowały broń. Po odegraniu hymnu stutysięczna publiczność witała króla entuzjastycznymi okrzykami.

Z kolei Książę Walji, jako prezydent wystawy, odczytuje dłuższy adres do króla, prosząc go o ogłoszenie wystawy za otwartą.

Król, w dłuższej odpowiedzi podkreślił doniosłość wystawy dla zacieśnienia wspólnych węzłów łączących kolonje z krajem macierzystym i zakończył słowami: „Ogłaszam Wystawę, Imperjum Brytyjskiego za otwartą i błagam aby błogosławieństwem Boga prowadziła do jedności i pomyślności wszystkich moich ludów oraz pokoju i dobrobytu świata".

Mowa króla roznieslona została zapomocą specjalnych aparatów po całym stadjonie i okolicy tak, że nietylko wszyscy, nawet najdalej siedzący widzowie słyszeć mogli dokładnie każde prawie jego słowo, ale nawet publiczność zebrana poza obrębem wystawy. Równocześnie zapomocą telefonu bez drutu liczne rzesze ludu zebranego koło stacji odbiorczych, zainstalowanych przeważnie specjalnie dla tego celu w różnych punktach Londynu, oraz po wszystkich ważniejszych miastach Anglji, mogły słyszeć równie dokładnie mowę króla, jak obecni przy otwarciu wystawy. W chwili, gdy król wymówił słowa „Ogłaszam Brytyjską Wystawę Imperjalną za otwartą", został wysłana depesza kablograficzna, zawierająca mowę króla, która obiegłszy świat na około w 1 minucie i 20 sekund (rekord), w krótkiej chwili po mowie przyniesiona została do stóp królowej przez chłopca pocztowego.

Gdy król ukończył mowę, biskup Londynu zbliżył się do tronu i odkrywając głowę, odmówił krótką modlitwę, prosząc Boga o błogosławieństwo nad krajem oraz dokonanym dziełem, następnie odmówił „Ojcze Nasz", a po ciszy, która nastąpiła, chóry akompaniowane przez muzykę, zaśpiewały „Jeruzalem", z której to pieśni najbardziej znaną słowami są: „Nie spocznę w umysłowej walce, ani nie zaśnie mój miecz w mej dłoni, aż zbudujemy Jeruzalem w Anglji zielonym i kochanym kraju".

Muzyka wojskowa, oddziały wojska stanęły na

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z „BAGATELI" komunikują: Pod kierunkiem reżyserskim p. Turskiego dobiegają końca próby z komedji Lakatosa: „Pierścień z szafirem", która stanowiła jeden z największych sukcesów budapeszteńskiego sezonu teatralnego w ubiegłym roku. Główną rolę kobiecą gra p. Zofja Grabowska, męża jej p. Kwiatkowski, przyjaciela p. Solarski. Świetnie postawioną rolę kwiaciarki-apaszki objęła p. Horecka, a jej przyjaciela-apasza gra p. Winkler.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: „Kordjan".

Czwartek: Po południu „Tajemniczy pan"; wieczorem „Kordjan".

Piątek: „Kordjan".

Repertuar Operetki.

Środa: Teatr zamknięty.

Czwartek: „Dzidzi".

Repertuar „Bagateli".

Środa: „Poławiacz cieni".

Czwartek: Po południu „Gdy kobieta pragnie" (ceny zniżone); wieczorem „Dr Stieglitz".

Piątek: „Pierścień z szafirem" (premiera).

Repertuar koncertowy.

Czwartek 29 b. m.: Poranek „Echo".

Niedziela 1 czerwca: XXIV. Poranek symfoniczny.

UCIECHA: „Dolina milczenia".

WANDA: „Skazaniec", wielki dramat współczesny.

SZTUKA: „Fatty w opałach" i „On sprzedaje lody".

ZACHĘTA: „Burza". W głównych rolach Mozżuchin i Lisienko.

PROMIEŃ: „Głos ulicy".

REDUTA: „Córka galganiarzy".

Judaica.

ZWYCIĘSTWO ASYMILATORÓW DO KAHAŁU KRAKOWSKIEGO. W niedzielę ub. odbyły się w Krakowie wybory drugiej kurji do kahału krakowskiego. Na 721 uprawnionych wyborców głosowało 654. Wybranych zostało 9-ciu kandydatów listy kahalnej (asymilatorskiej) i jeden sjonista. Zwycięstwo asymilatorów przypisują tej okoliczności, że obecny system wyborczy nie dopuścił do wyborów szerszych warstw ludności żydowskiej.

NEKROLOGJA.

Ś. p. Otton Rzymełka zmarł w Józefowcu koło Katowic. Był bratem znanego pracownika plebiscytowego, ks. Jana Rzymełki, obecnie wizytatora w Ameryce Południowej. Zmarły pozostawił syna, dyrektora Tow. akc. w Katowicach, drugiego w VI klasie gimn. i cztery córki, z których trzy są zakonnicami u Córek Bożej Miłości w Krakowie: S. Bonifacja, S. Amata i S. Gertruda.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

WSPÓLNA ADORACJA MĘSKA Najśw. Sakramentu w kościele SS. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się w niedzielę 1 czerwca b. r. po południu od godz. 3—4-tej.

MUZYKA KOŚCIELNA. We czwartek dnia 29 b. m. (Wnieb. P. J.) w kościele św. Piotra podczas Mszy św. o godz. 12 pni J. Krzyształowiczowa (śpiew) i A. Stanek (skrzypce) wykonają utwory Tostiego, Regera, Skarżyńskiego i Nevina. Organy p. Żuliński.

Wypadki listopadowe przed sądem.

Jak się dowiadujemy, prokuratorja krakowska rozszerzyła akt oskarżenia przeciw obwinionym o udział w rozruchach listopadowych o dalsze dwie osoby, tak, że na głównej rozprawie stawać będzie 58 osób. Świadkom w liczbie 150 rozesłano wezwania na rozprawę na czas od 9 do 25 czerwca b. r. W ostatnim dniu tego terminu przesłuchany będzie między innymi b. wojewoda Dr Gałecki. Przesłuchanie świadków przeciągnie się prawdopodobnie do końca czerwca, gdyż obrona wnosi o przesłuchanie całego szeregu osób. Na rozprawie wystąpi kilku adwokatów w charakterze zastępców osób poszkodowanych w czasie rozruchów. Dotąd wiadomo, że zgłosili udział w rozprawie jako zastępcy poszkodowanych: poseł adw. Dobrzański (ZLN.), adw. Szurley z Warszawy, oraz obrońcy krakowscy Dr Zakrzewski i Dr Zagórowski. Jako sprawozdawcy zgłosili się dotąd korespondenci następujących pism zamiejscowych: „Robotnika" (sprawozdawca współpracownik „Naprzodu" redaktor Korolewicz), „Przegląd Wieczorny" (Nowiński), „Kurjer Poranny" (Korsak), żydowskie pismo „Hajnt" z Warszawy (współpracownik „Nowego Dziennika" z Krakowa Lazer), „Volkscajtung" również żydowskie pismo z Warszawy (Papier). Z krakowskich pism jako sprawozdawcy zgłosili się dotąd: z „Głosu Narodu" (red. Lipecki), z „Nowego Dziennika" (red. Mozes), z „Naprzodu" (red. Korolewicz) i z „Gońca krakowskiego" (red. Hrabyk). Prócz tego kilkanaście pism zamiejscowych porozumiewa się z dziennikarzami krakowskimi o wysyłanie telefonicznych sprawozdań i korespondencyj z rozprawy. Kilka zagranicznych dzienników ma być reprezentowanych w procesie krakowskim przez ich korespondentów warszawskich.

Wiadomości gospodarcze.

Projekt budżetu na r. 1924.

W uzupełnieniu wczorajszej informacji o wygotowanym przez komisję budżetową projekcie budżetu na rok bieżący podajemy jeszcze kilka szczegółów na podstawie referatu pos. Zdziechowskiego:

Zajmując się z kolei analizą czynników, które przyczyniły się do równowagi budżetowej, zacytował p. Zdziechowski następujące cyfry: **Na 1-go stycznia było w kasach 39 milj. fr. zł.** Od 10-go stycznia do 1 lutego wydrukowano marek na sumę 104 milj. fr. zł. Trzecią cyfrą jest 370 milj. fr. zł. z wpływów budżetowych za okres ostatnich 4 miesięcy. Do tych liczb dochodzi 34 milj. z pożyczek wewnętrznych. Wszystko daje razem **584,800.000 fr. zł. dochodów.**

Wydatki wyniosły ogółem **470 milj. fr. zł.** w ubiegłych czterech miesiącach. **Nadwyżka zatem na 1 maja wynosi 78 milj.**, w kasach zaś znajdowało się efektywnie **90 miljonów złotych.** (Różnica 12 milj. zł. tłumaczy się sumami obrotowemi i dokładnem przewalutowaniem 187 tryljonów marek wydrukowanych w czasie od 10 stycznia do 1 lutego).

Zadłużenie nasze z tytułu pożyczek wynosi w dniu dzisiejszym 1.470 milj. fr. zł., łącznie z pożyczką włoską, bez francuskiej.

GŁÓWNE CYFRY BUDŻETU.

Omawiając główne cyfry budżetu na rok 1924 zauważa p. Zdziechowski, że **budżet nasz co do wydatków administracyjnych pokryty jest całkowicie dochodami zwyczajnymi i nadzwyczajnymi.** Budżet wojskowy wynosi 42% całego budżetu, budżet oświaty 16%. budżet sprawiedliwości 4%. Cyfry te w stosunku do głowy ludności wynoszą w dochodach 52,3 fr., a w wydatkach 58,2 fr.

Co do danin budżetowych i monopoli, to te według propozycji komisji powinny dać 1072 milj. fr. Jeżeli śruba podatkowa będzie działała w temsamem tempie, w jakiem działała w przeciągu ostatnich trzech miesięcy, tobyśmy mieli **1103 milj. fr. zł.**

Zastanawiając się z kolei jaki jest deficyt nasz rachunkowy, referent dochodzi do wniosku, że jeżeli chcemy dobrze zdać sobie sprawę z tego, to **musimy przyjąć liczbę 187 milj. fr.** Tu referent przechodzi do rozważania wszystkich ewentualnych źródeł pokrycia deficytu, który pozostaje w związku z momentem rozrachunku państwa z Bankiem Polskim. Jako punkt wyjścia bierze dzień 9 maja, t. j. datę pierwszego bilansu Banku Polskiego, i wyraża zdanie, **że puszczonym w życie bilonem pokryjemy deficyt budżetowy zupełnie, nie wykorzystując innych form pomniejszenia majątku państwa.**

POGLĄD NA SYTUACJĘ GOSPODARCZĄ.

Z kolei referent przechodzi do sytuacji gospodarczej i zajmuje się szczegółowo **naszym bilansem handlowym,** posiłkując się przy tem szczegółowemi danemi liczbowemi. **Już w roku 1923 zmniejsza się aktywność naszego bilansu, dochodząc w lutym b. r. prawie do równowagi wywozu z importem. W marcu b. r. przypuszczalny wywóz wynosił 15, a przywóz 82, a w kwietniu liczby te przewidziane są jeszcze bardziej pesymistycznie.**

Przechodząc do przyczyn tego stanu, referent wskazuje na bardzo ciężką sytuację rolnictwa i ciężki kredyt w przemyśle. Dalej silnie podkreśla, że jeżeli ceny produkcji naszego przemysłu nie ulegną zmianie, ażeby konkurować z cenami zagranicznemi, to naszemu życiu gospodarczemu **grozi wielkie niebezpieczeństwo.**

W SPRAWIE NALEŻYTOŚCI SKARBOWEJ OD KUPONÓW.

W myśl austr. ustawy z dnia 13 grudnia 1862 przypada od każdego kuponu akcji należytość wedle skali II. Wobec tego, że w obecnych stosunkach dywidenda przypadająca na akcję wyraża się przeważnie w kwotach drobnych i niejednokrotnie należytość skalowa od kuponu przenosiłaby wartość kuponu. — Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 19 maja 1924 zezwoliło, by w przyszłości podstawę obliczenia należytości od kuponów dywidendowych stanowiła **łączna kwota dywidendy wypłaconej za jeden okres bilansowy,** a nie wartość każdego kuponu z osobna.

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE.

(Notowania w złotych). Pszenica 23.30—23.80, w lepszym gatunku 24—25, żyto 14.70—15, w lepszym gatunku 15.50—15.80, jęczmień na krupy 14.50—10, owies 15—15.50, owies dworski 16—16.50. Mąka żytnia krakowska 22.80—25.50, poznańska 25—25.50, pszenna amerykańska 49—50. pszenna krakowska 43.30—44.40. Tendencja słaba, podaż obfita, wskutek braku gotówki obroty małe.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w złotych			
	Ofiarow.	żądano	transakc.	transak. z d. 28
Polski B. Przemysłowy	0·35	0·45	0·40	0·39
Bank Małopolski . .	0·75	1·00	0·90	0·95
Ziemski Bank Kredyt.	0·13	0·18	0·15	0·16
Pow. Bank Kredytowy	0·08	0·12		
Bank Komercjalny . .	0·17	0·22		
Bank Zw. Sp. Zarob. .	4·50	5·00	4·80	4·65
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe .	0·35	0·45	0·39	0·39
„Impex"	0·03	0·05		
„Pharma"	1·10	1·30		1·20
„Polski Glob"	0·18	0·28		0·20
Żegluga Polska . . .	0·15	0·20		
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	10·00	11·00	11·40	10·75
H. Cegielski	0·60	0·70	0·67	0·65
Parowozy	0·40	0·45	0·40	0·43
„Automotor"				
Trzebinia żelazna . .	0·70	0·80	0·75	0·80
„Pocisk" zak. amunicyj.				
„Górka" cement, . .	20·00	21·00		20·40
Sierszańskie Górnicze	5·25	5·75	5·40	5·54
„Tepege"	2·25	2·50	2·35	2·55
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·45	0·55	0·51	0·55
„Pokucie"	0·45	0·55		0·51
„Oikos"	4·00	4·50		
„Pezet"				
„Strug"	1·25	1·75		1·50
Syndykat Koszykarski				
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze . .	5·00	5·50	5·25	5·50
„Teropol"				
„Krakus".	1·00	1·25	1·25	1·09
Chodorów	4·75	5·25	4·90	5·20
A. Piasecki	1·25	1·50	1·40	
Ćmielów	0·75	0·85	0·80	0·92
Elektrownia Siersza .	0·30	0·40	0·37	0·38
S. W. Niemojowski .	0·60	0·70		
P. Zakłady Garbarskie	9·00	11·00	10·00	

GIEŁDA PIENIĘŻNA W WARSZAWIE.

Waluty: Dolary 5.18 i pół, miljonówka 0.45—0.46, pożyczka złota 7.50, bony zł. 0.65—0.72, pożyczka dolarowa 2.93.

Czeki: Belgja 24.15, Holandja 194.20, Londyn 22.55 i pół do 22.48, Nowy Jork 5.18 i pół, Paryż 28.22, Praga 15.30, Szwajcarja 91.77 i pół, Wiedeń 7.32 i pół, Włochy 22.92.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie. Holandja 21.190, Nowy Jork 5.66, Londyn 26.61, Paryż 30.65, Medjolan 25, Praga 16.30, Budapeszt 3.65, Bukareszt 2.60, Białogród 6.97 i pół, Sofia 4.10. Warszawa —, Wiedeń 0.0079 i trzy czwarte.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 1—1.14, przekaz na Berlin 134—135 za 1 bilion marek niemieckich.

Klęska Polski na Olimpjadzie paryskiej.

Węgry—Polska 5:0 (1:0).

O matchu footballowym Polska—Węgry podaje PAT następujące szczegóły: Zawody odbyły się przy licznie zebranej publiczności na stadjonie Berquet. O godz. 17 drużyna węgierska weszła na boisko i na gwizdek sędziego Muttersa (Holandja) Polska rozpoczęła grę, grając pod wiatr. Polacy rozpoczynają atak, lecz prawie natychmiast Węgrzy w kontrataku ciągną na bramkę, chybiając jednakże pierwszy strzał. Gra prowadzona jest w bardzo szybkiem tempie, przyczem odbywa się równomiernie na obu polach. Od ataku węgierskiego broni znakomicie Wiśniewski, wyrzucając kilkakrotnie na korner. Gra posuwa się na środek, przyczem drużyna polska poważnie zagraża Węgrom, którzy jednakże, nie tracąc tempa, przechodzą do żywych ataków. Iniejatywa gry przechodzi w ręce węgierskie, lecz bramkarz Wiśniewski broni fenomenalnie. W rezultacie silnego ataku Węgrzy uzyskują jedną bramkę, poczem przejmując całkowicie inicjatywę, umiejscowiają grę na polu polskiem, pomimo usilnych ataków Polski, a w szczególności Kuchara, który omało nie uzyskuje bramki. Pomimo usilnych ataków, nie udaje się Węgrom uzyskać ani jednej bramki.

Po przerwie w dalszym ciągu Węgrzy mają przewagę, mimo że grają pod wiatr. Kilka niebezpiecznych ataków Węgrów paraliżuje skutecznie Wiśniewski, lecz wkońcu z pięknie wypracowanej sytuacji Hirzer strzela z odległości 25 metrów, uzyskując drugą bramkę dla Węgrów. W kilka minut potem Polacy przechodzą znów do ofenzywy, jednakże wskutek braku porozumienia w drużynie, ataki ich przechodzą bezskutecznie. Węgrzy mają widoczną przewagę. Jeszcze raz Hirzer, wyzyskując znakomicie sytuację, pakuje piłkę w bramkę, mimo wybitnych wysiłków Kuchara, Polacy słabną w dalszym ciągu, podczas gdy przeciwnicy dają dowody umiejętności, przechodzącej zwykłą miarę. Gra już teraz stale odbywa się na polu polskiem, mimo kilku silnych wypadów Polaków, stale zatrzymywanych przez środek, albo tyły węgierskie. Po kilku usilnych atakach, Węgrzy uzyskują czwartą bramkę wskutek niezręczności Polaków. Pomimo rozpaczliwej obrony Wiśniewskiego, na pięć minut przed końcem gry z podania Hirzera, wbita zostaje piąta bramka. Polacy napróżno starają się ratować honor w ostatecznych wysiłkach, skutecznie paraliżowanych przez obronę i bramkarza węgierskiego, który broniąc, po raz trzeci od początku gry chwyta piłkę w ręce.

Wynik ostateczny 5:0 na korzyść Węgier.

Podkreślić należy, że Polska wystąpiła w znacznie osłabionym składzie, ze względu na chorobę jednego z lepszych graczy: Gintela, poza tem wiatr widocznie utrudniał grę. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała poszczególnych graczy: Kuchara, Wiśniewskiego, oraz Spojdę, za ich znakomitą, aczkolwiek bez efektywnego wyniku, grę. Polacy wykazali widoczny brak treningu w przeciwieństwie do Węgrów, którzy byli dobrze przygotowani do Olimpjady.

INNE WYNIKI OLIMPIJSKIE.

Paryż. Włochy—Hiszpanja 1:0; Szwajcarja—Litwa 9:0; Czechosłowacja—Turcja 5:2; Stany Zjednoczone—Łotwa 1:0.

Urugway—Jugosławja 7:0 (3:0).

Zawody lekko-atletyczne o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

200 metrów finał: 1) Balcer (Wisła), czas 24.2 sek., 2) Nowosielski (Crac.). Skok w zwyż: 1) Nowak (Crac.) 156 cm., 2) Dr Bunsch (Sokół) 156 cm. 800 metrów: 1) Ziffer (Wisła) 2:17.6, 2) Bogacki (Wisła) 2:17.8. Rzut kulą: 1) Bannert (B. B. S. V.) 10.11 mtr., 2) Buchała (Crac.) 9.55 mtr. Trójskok: 1) Galica (A. Z. S.) 11.68 mtr., 2) Owsiak (Wisła) 11.40 mtr. Rzut kulą pań: 1) Kemplerówna (Mak.) 6.15 mtr., 2) Goldmanówna (Mak.) 5.85 mtr. Sztafeta 4×400: 1) Hyla-Szumiec-Wiśniewski-Mirecki (Crac.) 4:4.2. 5000 mtr. 1) Ziffer (Wisła) 17.55, 2) Schlesinger (Mak.) 19:1.4. Skok w dal pań: 1) Goldmanówna (Mak.) 3.86 metr., 2) Rosnerówna (Mak.) 3.68 mtr., poza konkursem Gwizdałówna (Pogoń) 4.05 mtr. Skok w dal panów: 1) Buchała (Crac.) 5.93 mtr., 2) Nowosielski (Crac.) 5.85 mtr. 100 metrów finał: 1) Balcer (Wisła) 11.8, 2) Buchała (Crac.), 3) Chruściński (Crac.). 1500 metrów: 1) Ziffer (Wisła) 4:45.4, 2) Pobóg (Crac.) 4:46. Rzut oszczepem: 1) Pobóg (Crac.) 36.70 mtr., 2) Wiśniewski (Crac.) 36.45 m. Sztafeta 4×100 metr.: 1) Cracovia, 49.4 sek., 2) Cracovia, 3) Wisła. 60 metrów pań: 1) Goldmanówna (Mak.) 9.4 sek., poza konkursem Gwizdałówna (Pogoń) 9.2 sek. Bieg z płotkami: 1) Balcer 22.2 sek. (Wisła).

E. A. POE:

Krótka rozmowa z mumją.

Uczta poprzedniego wieczoru nadszarpnęła moje nerwy. Miałem straszny ból głowy i upadałem ze znużenia. Dlatego też zamiast spędzić wieczór, jak miałem zamiar, poza domem, uznałem za stosowne zjeść kolację na poczekaniu i położyć się natychmiast do łóżka.

Lekką kolację, naturalnie. Uwielbiam chleb ze serem. Zjeść naraz więcej, niż pół funta, niezawsze jest rzeczą rozsądną. Czasami nie znachodzi się jednakże przeszkody natury materjalnej, nawet przy cyfrze dwóch. A po prawdzie, między dwoma i trzema różnicą jest tylko jednostka. Żona utrzymuje, że zjadłem pięć; bezwątpienia pomieszała tu jednak dwie zupełnie różne rzeczy. Liczba pięć jest czystą abstrakcją, przyznaję to chętnie, ale w konkretnym wypadku odnosi się do butelek brown-stout'u, bez których chleb ze serem jest rzeczą niezbyt wskazaną.

Skończywszy tę skromną ucztę i wdziawszy moją szlafmycę w słodkiej nadziei cieszenia się nią przynajmniej do następnego południa, złożyłem głowę na poduszce, a mając sumienie zupełnie czyste, popadłem odrazu w głęboki sen.

Lecz czy kiedykolwiek ziściły się nadzieje człowieka? Nie chrapnąłem sobie więcej, jak trzy razy, kiedy u bramy domu dało się słyszeć wściekłe dzwonienie, a później niecierpliwe uderzenia młotkiem, które obudziły mnie ze snu w jednej chwili. W minutę potem, kiedy przecierałem jeszcze oczy, żona podsunęła mi pod nos bilet od mojego starego przyjaciela, doktora Ponnonnera. Pisał:

„Bądź łaskaw zaglądnąć do mnie, drogi przyjacielu, natychmiast po otrzymaniu tego listu. Przyjdź podzielić naszą radość. Nareszcie, dzięki upartym i dyplomatycznym staraniom, udało mi się uzyskać przyzwolenie dyrektorów City Museum na zbadanie mojej mumji, — wiesz, o której mówię. Wolno mi ją wydobyć z powijaków, a nawet ją rozebrać, jeśli tego zapragnę. Tylko kilka osób będzie obecnych, — ty między niemi, to rozumie się samo przez się. Mumja jest obecnie u mnie; zaczniemy ją odwijać o jedenastej godzinie w nocy“.

Zawsze Twój
Ponnonner.

Zanim przeczytałem list do końca, spostrzegłem, że oprzytomniałem zupełnie. Wyskoczyłem rozgorączkowany z łóżka, rozbijając przedmioty, które mi się nawinęły pod rękę; ubrałem się z nieprawdopodobną szybkością i wielkimi susami podążyłem do domu doktora.

Tu zastałem towarzystwo bardzo ożywione. Oczekiwano mnie z wielką niecierpliwością; mumja leżała na stole jadalnym i w chwili, kiedy wchodziłem, rozpoczynało się jej badanie.

Mumja ta była jedną z dwóch przywiezionych, przed kilku laty, przez kuzyna Ponnonnera, kapitana Artura Sabretatscha, z grobowca w pobliżu Elejtiady, w górach libijskich, w znacznej odległości od Teb, ku źródłom Nilu. W miejscu tem, piwnice grobowe, jakkolwiek mniej wspaniałe, niż grobowce w Tebach, budzą o tyle więcej zainteresowanie, że pokryte są licznymi rysunkami z prywatnego życia Egipcjan. Sala, skąd pochodziła nasza sztuka, wyposażoną była bardzo chojnie w tego rodzju rysunki; — ściany pokryte były w całości malowidłami al fresco i ozdobami; posągi, wazy i mozajka o bogatym wzorze świadczyły o ogromnym majątku pogrzebanych. Ta rzadka zdobycz złożoną została w Muzeum w takim stanie, w jakim znalazł ją kapitan Sabretatsch, t. zn., że trumnę pozostawiono nietkniętą. Przez osiem lat była wystawioną na widok publiczny nierozebrana. Rozporządzaliśmy dziś mumją w całości, a ci, którzy wiedzą, jak niesłychanie rzadką rzeczą jest sprowadzić na miejsce starożytną pamiątkę, nie narażając jej na splądrowanie, zrozumieją, że mieliśmy słuszne powody gratulować sobie naszego szczęścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wale z dnia 17 i 18 listopada 1923 r. następującej treści: „Rada Naczelna wzywa Klub Parlamentarny, aby w sprawie dóbr duchownych i poduchownych domagał się od Rządu i stronnictw Rząd popierających, uregulowania ustawowego tej sprawy dopiero po uprzedniem otrzymaniu zgody Stolicy Apostolskiej".

Ponadto uchwaliła Rada „wytyczne postulaty w kwestji rolnej", które jutro ogłosimy, oraz opracowała różne innowacje w organizacji i skarbowości stronnictwa. Kongres partyjny, na którym uchwalony będzie nowy program i statut stronnictwa, przewidzianym jest na 7 i 8 grudnia b. r. W ciągu najbliższych 3 miesięcy odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej, specjalnie poświęcone sprawie przygotowania kongresu.

Sprawy społeczne.

Postulaty robotników przemysłu włóknistego.

Onegdaj odbyło się w Łodzi ogólne zebranie delegatów Związków Zawodowych robotników przemysłu włóknistego **Chrześcijańskiego Zjednoczenia Narodowego.** Na zebraniu tem przyjęto rezolucję stwierdzającą, że w razie wprowadzenia przez przemysłowców **redukcji płac** robotnikom, **ogół robotniczy stanie w obronie i użyje wszystkich środków, nie wyłączając strajku najostrzejszego.** Zebrani domagają się od Rządu **ścisłej kontroli w przemyśle włóknistym,** zwracają się również do klubu poselskiego Chrześcijańskiej Demokracji, aby ci wspólnie z posłami robotniczymi innych klubów poczynili kroki u Rządu w sprawie wymówienia umowy przez związek przemysłowców. Wzywają wszystkich robotników Rzeczypospolitej Polskiej do obrony ustaw robotniczych i domagają się od Rządu uruchomienia fabryk na sześć dni w tygodniu.

Przemysłowcy włókienniczy zerwali umowę z robotnikami.

Pisma łódzkie donoszą, że krajowy związek przemysłu włókienniczego wystosował do Chrześcijańskiego Związku pracowników włókienniczych memorjał, w którym zrywa umowę ze związkami robotniczymi z dnia 6 lutego b. r. W memorjale uwzględnione jest dwutygodniowe wymówienie pracy.

Pierwszy wykład prof. Redslob'a.

W ubiegłym tygodniu rozpoczął prof. Uniwersytetu w Strasburgu p. **Robert Redslob** swe wykłady w języku francuskim z dziedziny historji dyplomacji, w Szkole Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiel., której dyrektor Prof. M. Rostworowski mógł **już po raz drugi,** dzięki uczynności Rządu francuskiego, zaprosić znakomitego uczonego do Krakowa. Wprowadzony przez grono profesorów z Rektorem na czele, prelegent **w barwnej francuskiej todze profesorskiej obramowanej białem futrem,** rozpoczął swój pierwszy wykład następującym, pełnym serdecznej przyjaźni dla Polski wstępem:

„Dziś rano odbyłem pielgrzymkę do dawnej Wszechnicy Jagiellońskiej. Stanąłem zbożnie w tem podwórzu gotyckiem, w tym cudownym ogrodzie kapitelów, łuków, koronek, kwiatów, gdzie unosi się cisza wieków. Arkady, obejmujące to miejsce tajemnic, są jakby ręce złączone, co się wznoszą do modlitwy. I w tym spokoju świątyni pośród tego samotnego podwórza, stoi statua: człowiek z globem niebieskim. To Kopernik. Stąpam po wnętrzu, jednem z najbardziej świętych dla Polski. W niem to Jagiełło zatknął pochodnię jedną z najbardziej promieniejących, jakie niegdyś oświecały ziemię. Ten dom gotycki to dawny Uniwersytet Krakowski, jeden z najbardziej czcigodnych, jakie były w Europie.

Jakiż skarb myśli spoczywa pod temi płytami z kamienia! Te mury drgają jeszcze od fal, które wynurzyły z siebie tyle umysłów potężnych. Lecz Uniwersytet Jagielloński nie jest mauzoleum, on jest kolebką Polski. Gdzież jest bowiem źródło wzniosłej siły żywotnej, która podniosła z martwych Naród, krzyżowany tylekroć? Jest ono w skarbie, którego nie mogli wyrwać z jego duszy kaci, tkwi ono w dumie imienia polskiego. Tem sanktuarjum, które żywiło trwale ten płomień, był Uniwersytet Jagielloński. On był kaplicą świętą Polski, gdzie na ołtarzu żarzy się nieskończenie cud wiecznej ofiary. Historja polska jest odkupieniem przez miłość Ojczyzny.

Do Twoich Cieniów mówię, Koperniku, co unoszą się w tem tajemniczem podwórzu! Ty znasz wielkość Polski. Tyś ją sam stworzył, Koperniku! Tyś odebrał ziemi jej dawną chwałę, chwałę ogniska świata. A jednak Tyś zrobił z Krakowa centrum wszechświata. Bo tu była Twa platforma Archimedesa, bo tutaj zmierzyłeś wszechświat. Z tem podwójnem hasłem: Kopernik i Wszechnica Jagiellońska, **przynoszę Wam pozdrowienie braterskie od Uniwersytetu w Strasburgu".**

Wykład ten nagrodzono **burzą oklasków,** poczem dostojnicy Uniwersytetu złożyli prelegentowi gratulacje. Sala, w której odbył się wykład, **przepełniona była uczniami i publicznością.** Dodać należy, że Prof. Redslob przyczynia się dzielnie swemi odczytami o Polsce do rozwoju **założonego przed rokiem Towarzystwa Przyjaciół Polski w Strasburgu.**

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Krwawe zajście przy odbieraniu kościoła.

„Nowa Ziemia Lubelska" w wydaniu nadzwyczajnem donosi: 25 b. m. we wsi Kubradowice powiatu hrubieszowskiego, podczas odbierania kościoła, zamienionego niegdyś na cerkiew, przyszło do starć między ludnością katolicką a rusińską. Około 50 osób zostało dotkliwie poturbowanych, a 10 ciężko rannych. Na miejsce wypadku przybył wojewoda Moskalewski, wicewojewoda Bryła, dwa oddziały policji, oraz starosta hrubieszowski p. Zamościk.

Stacja radio w Watykanie.

Papież polecił kardynałowi Gaspariemu porozumieć się z Marconim w celu zbudowania w Watykanie radiostacji, któraby łączyła bezpośrednio cały świat katolicki ze Stolicą Apostolską.

Przyjęcie pp. Paderewskich w Brukseli.

Z Brukseli donoszą pod datą 27 b. m.: Przybyli tutaj państwo Paderewscy, powitani na dworcu przez księcia Leopolda, posła polskiego Sobańskiego i licznie zgromadzoną kolonję polską. Para królewska wydaje objad na cześć pp. Paderewskich.

CZTERECH KOLEJARZY ZABITYCH PIORUNEM. W dniu 20 b. m. przeleciała nad Ziemią Nowosądecką burza, połączona z ogromną ulewą, gradem i piorunami. W Kamionce piorun, uderzywszy w chałupę, położoną niedaleko stacji kolejowej, zabił w niej czterech funkcjonarjuszy służby kolejowej.

CURIOSUM. Pewnemu sędziemu okręgowemu w Nowym Sączu przyznało Prezydjum apelacyjne w Krakowie za podróż komisyjną z Nowego Sącza do Zabłocia (3 klm. drogi) wynagrodzenie w kwocie 3 grosze, wyraźnie trzy grosze. Jako powód tak niskiego wynagrodzenia podano, że sędzia zużył na komisję tylko 5 godzin i 50 minut, a pełna djeta należy się dopiero przy użyciu 6 godzin!...

UCISKANA „MNIEJSZOŚĆ NARODOWA". Z Nowego Sącza donoszą nam: Żydzi tutejsi zabierają się na dobre do walki z nami. Świeżo na wielkiem zebraniu postanowili nic nie kupować w katolickich sklepach. Wskutek tego od jednego z katolickich krawców tutejszych wycofano natychmiast kilkanaście zamówień żydowskich. A o jakimś odporze z naszej strony głucho!...

TEATR ZJEDNOCZONYCH ARTYSTÓW SCEN POLSKICH, założony w Zakopanem przez p. Dante Baranowskiego, cieszył się ogólnem uznaniem i sympatją zarówno stałych mieszkańców Zakopanego, jak i bawiących tam z całej Polski gości,

---

baczność, król przystąpił do złotego globu, który stał na piedestale naprzeciw jego tronu i nacisnął złoty guzik, który tkwił wewnątrz globu: — Był to sygnał: 21 armat zagrzmiało, zabrzmiały fanfary i trąby, a oddział skautów wywiesił naokoło stadjum flagi w barwach narodowych Anglji i jej kolonji. Aeroplan ukazał się nad głowami uczestników otwarcia wśród olbrzymiego uniesienia wszystkich uczestników. Największa wystawa w Anglji od roku 1851 z czasów królowej Wiktorji po tylu latach pracy i trudów została otwartą dla całego świata.

Miss Thomas, córka sekretarza stanu, przystąpiła do tronu i podała królowej bukiet kwiatów; następnie książę Devonshire, prezes Wystawy, ofiarował królowi złoty globus, o którym wyżej mowa, jako dar Wystawy — przedstawiający w złocie o różnych odcieniach brytyjskie kolonje i posiadłości. Wreszcie w końcowej ceremonji książę Walji przedstawił królowi zarząd Wystawy oraz inżynierów i robotników, zajętych pracami koło jej budowy.

W końcu król i królowa usiedli, przysłuchując się muzyce granej przez gwardje królewskie i chórowi, który odśpiewał „Land of Hope and Glory" (Kraj nadziei i chwały).

Nigdy nie zapomnę tego widoku: króla i królową siedzących na złotych, zasłanych purpurą tronach, po prawej ręce króla książę Walji z braćmi, a za nimi dygnitarze we wspaniałych uniformach cywilnych i wojskowych, angielscy i indyjscy, oraz w innych wspaniałych strojach damy dworu. Jako tło tego wielobarwnego obrazu mosiężna chełmy z białemi piórami przybocznej gwardji króla, a u stóp przedstawiciele armji królowej, królewskiej marynarki, armji lądowej i powietrznej.

W końcu gdy chóry zaśpiewały hymn narodowy, a muzyka zagrała „Rule Britanja" (króluj Brytanjo!) król i królowa wstali i po pożegnaniu się z większymi osobistościami wsiedli do powozu i wśród tysiącznych okrzyków i wiwatów wyjechali ze stadjonu.

Publiczność rozeszła się teraz na zwiedzenie wystawy, w wielkiej części jeszcze nie ukończonej.

Anglicy zaliczają ją do najpotężniejszych wystaw, jakie dotychczas miały miejsce na świecie i za największą wystawę w Anglji od ostatniej w roku 1851, która była otwartą przez królowę Wiktorję. Wystawa zajmuje olbrzymi obszar 220 akrów, t. j. 90 hektarów. W ostatnich czasach przed otwarciem pracowało tam około 15.000 robotników, a wzniesienie tego istnego miasta pawilonów kosztowało z górą 10 miljonów funtów. Najbardziej powściągliwe obliczenia ekspertów liczą na conajmniej 25 miljonów zwiedzających, w czasie od kwietnia do października bieżącego roku. Kilka tych cyfr wystarcza, aby ocenić ogrom tego przedsięwzięcia, a zaliczyć można tę wystawę do największych, jakie dotychczas miały miejsce.

Największe wystawy z pierwszej połowy XIX wieku chełpiły się zajmowanym obszarem 12—16 hektarów, a przy końcu XIX wieku 40 hektarów było niejako rekordem wśród wszystkich wielkich wystaw, chociaż olbrzymia wystawa w Chicago w roku 1893 pokrywała już 80 hektarów. Chociaż w drugiej połowie XIX wieku wielkie wystawy miały miejsce w Paryżu, Londynie i Wiedniu, ogólna liczba zwiedzających nigdy nie przekroczyła 7 miljonów. W roku 1876 jednakże wielka wystawa kontynentalna we Filadelfji ku uczczeniu 100 rocznicy amerykańskiej niepodległości, miała prawie 21,000.000 gości podczas całego czasu trwania. W 13 lat później pobity został ten rekord przez wystawę chicagowską na pamiątkę 400-tnej rocznicy odkrycia Ameryki, gdzie liczba zwiedzających wynosiła blisko 21 miljonów 500 tysięcy.

Wystawy paryskie jednak przedstawiają największe cyfry: Wystawa w roku 1878 miała 13.000.000 zwiedzających, następna w r. 1889, z której nam pozostała wieża Eiffla, już prawie 32,500.000, podczas gdy ostatnia w roku 1900 przedstawia olbrzymią cyfrę 39,000.000.

Teraz w XX wieku przyszła kolej na Wembley. Ma ona spełnić cel dwojaki: 1) przedstawić żywy obraz Imperjum Brytyjskiego, wystawiając na pokaz bogactwa naturalne różnych krajów wewnątrz królestwa oraz przemysłową i socjalną działalność ich narodów; 2) zbliżyć wzajemnie liczne narody zamieszkujące obszar Imperjum oraz zacieśnić wspólne węzły, łączące kolonje z krajem macierzystym, wykazując interes, jaki ma każdy poszczególny naród wchodzący w skład Imperjum, aby partycypować w tych bogactwach naturalnych największego na świecie państwa, oraz pokazać szerokie pole działania otwarte dla każdego obywatela we wszystkich częściach świata.

Andrzej Lankosz.

a to dzięki doskonałemu repertuarowi i kierownictwu artystycznemu. Niestety — jak nam nasz korespondent donosi — teatr ten jest zagrożony w swym bycie z powodu trudności, stawianych na każdym kroku kierownictwu teatru przez urząd gminny, ściągający nadmierne opłaty. Wszyscy jednak żywią nadzieję, że przecież może gmina i T. K. U., nie łożące nic a nic na rozrywki, muzykę i przyjemności dla przyjezdnych tam gości, odniosą się ze zrozumieniem do tych uwag i zamiast nakładania nadmiernych opłat, udzielą teatrowi należnej subwencji.

ŹRÓDŁA SIARCZANE W POWIECIE BÓBRECKIM. W związku z wersyjami o wybuchu wulkanu w powiecie bóbreckim, korespondent nasz w czasie chwilowego pobytu we Lwowie zetknął się ze sferami naukowemi, które utrzymują, że zaburzenia spowodowały wytwarzające się źródła siarczane w miejscowościach powiatu bóbreckiego. Źródła te podobne są do źródeł w Piszczanach.

ZGON ZASŁUŻONEGO WYDAWCY. W Złoczowie zmarł w 74 roku życia zasłużony księgarz-wydawca, Wilhelm Zukerkandel. Znaną była i ogromnie popularną jego „Bibljoteka Powszechna" (w guście lipskiej Reklamy), której pojawiło się tysiąc pięćdziesiąt numerów, obemujących (przeważnie) najcelniejsze utwory naszej literatury, a dostępnych dla wszystkich — skutkiem niesłychanie niskiej ceny. Zmarły cieszył się w Złoczowie ogólnym szacunkiem.

KONKURS KOMPOZYTORSKI. Tow. śpiew. „Harmonja" w Poznaniu rozpisuje konkurs na utwór koncertowy świecki oryginalny, opracowany na chór mieszany „a capella". Tekst winien być wyjęty wyłącznie z polskiej poezji. Pierwsza nagroda wynosi 200 zł., druga 100 zł. Prócz tego pięć odznaczeń. O nagrodę ubiegać się mogą jedynie kompozytorowie polscy. Termin nadsyłania utworów kończy się z dniem 31 lipca 1924 r. Utwory konkursowe należy nadsyłać pod adresem: J. Kaczmarek, prezes Tow. „Harmonja", Poznań, pl. Wyspiańskiego 11, I p.

OBFITOŚĆ RADU W FERGANIE. Muzeum mineralogiczne w Piotrogrodzie otrzymało z Fergany wiadomość, że ekspedycja piotrogrodzka, która wyjechała na poszukiwanie radu, przybyła do celu podróży. Kopalnie radu w Ferganie zdają się być bogatsze, niż początkowo przypuszczano. Prace przygotowawcze jednak będą wymagały paru miesięcy czasu.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Wiec młodzieży akademickiej w sprawie egzaminów magisterjalnych.

Wczoraj odbył się w sali Kopernika Collegii Novi wiec studentów wydz. fil. Uniw. Jag. w obecności kuratora prof. Chrzanowskiego. Wiec zagaił p. Piotrowicz, poczem powołano na przewodniczącego akad. Bieleckiego. Referat główny wygłosił p. Piotrowicz. Stwierdził **brak przepisów wykonawczych do ustawy dla szkół akademickich,** co krzywdzi w wysokim stopniu studentów III i IV roku fil., którzy są zmuszeni, w celu uzyskania stopnia naukowego, zdawać egzamin w myśl nowych, **nieistniejących jeszcze przepisów.** Wywody referenta uzupełniał p. Bielecki. W uchwalonych rezolucjach młodzież zwraca się do Minist. oświaty o wniesienie noweli do ustawy z lipca 1920, na mocy której **studenci zapisani po 15 września 1920 mogliby zdawać egzamina naukowe według starych przepisów.** Wybrano komitet wykonawczy, którego zadaniem będzie dopilnowanie zrealizowania powyższych wniosków.

Wojenne banczki dewizowe w Krakowie w przededniu zwinięcia.

Jak się dowiadujemy, wobec stabilizacji waluty, oraz niebywałej stagnacji w obrotach bankowych, **kilkanaście drobnych banczków dewizowych w Krakowie,** powstałych w okresie wojennym, a obliczonych wyłącznie na zyski przy różnicach kursowych obcych walut i akcyj, **znajdują się w przededniu zwinięcia.** Na terenie naszego miasta znajduje się **około 30 drobnych banczków i kantorów wymiany, z których znaczna większość rozpoczęła już likwidację przedsiębiorstw, resztę oczekuje krach lada dzień. Również w krytycznem położeniu znajdują się poważne instytucje finansowe,** które jednak, ze względu na charakter interesów bankowych i lokatę kapitału w dużych przedsiębiorstwach, **nie są narażone na los małych wojennych banczków.** Z powodu zmniejszonej frekwencji interesów dyrekcje banków przeprowadzają w dalszym ciągu redukcje personalu urzędniczego, tak, że w niektórych instytucjach liczba zwolnionych sił biurowych wynosi nawet 50 procent.

Ciekawe wykopalisko przy robotach ziemnych P. K. O.

Podczas robót ziemnych przy budowie P. K. O. na ul. Zyblikiewicza, natrafiono wczoraj w głębokości 2 m. na szczątki **kości ludzkich, szczęki końskie i okruchy starych glinianych naczyń, a opodal na dobrze zakonserwowany mur.** Prawdopodobnie szczątki te pochodzą ze starego cmentarzyska lub pobojowiska. Dalsze roboty w tem miejscu wstrzymano i zawiadomiono o wykopaliskach Zakład antropologiczny Uniw. Jag.

Wznowienie „Ruchu robotniczego".

Po dwuletniej przerwie wznowił sekretarjat Chrześć. Związków zawodowych w Krakowie swój organ: „Ruch robotniczy". Będzie się odtąd pojawiał stale co miesiąc, podpisywany przez pos. Puchałkę i sekr. St. Fronta. W pierwszym numerze znajdujemy artykuł o „prawach robotniczych w Sejmie" i cały szereg informacyj z chrześcijańskiego ruchu zawodowego. Prenumerata wynosi rocznie 3 złote.

Kraków, 28 maja.

Z KONFERENCJI NAUCZYCIELSKIEJ. Wczoraj, jako w drugim dniu konferencji nauczycielstwa szkół powszechnych Krakowa i Podgórza, przeprowadzono wzorową lekcję praktyczną z fizyki eksperymentalnej, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat ważności pracowni fizycznych po szkołach. Mówcy żalili się na nieprzyjazne stanowisko magistratu krakowskiego, który wypożyczając stoły do głównej pracowni fizycznej dla młodzieży szkolnej szkół powszechnych, ustanowił wysokie opłaty tytułem pożyczki. Uchwalono zaapelować do kół rodzicielskich o poparcie akcji zbiórkowej na rzecz pracowni. Również podnosiły się skargi na fizykat miejski, który odmówił prośbie zarządu jednej z szkół o przydzielenie zakładowi lekarza szkolnego, co odbiło się bardzo ujemnie na zdrowotności młodzieży i hygienie szkolnej. Po referatach odbyły się wybory delegatów do Rady szkolnej miejscowej i Urzędu dyscyplinarnego. Wyniki będą ogłoszone dzisiaj.

WYCIECZKA ESTOŃSKICH STUDENTÓW W KRAKOWIE. Dzisiaj rano przyjechała do Krakowa wycieczka studentów i studentek medycyny uniwersytetu w Tartu (Dorpam) w Estonji, prowadzona przez profesora Talwicka. Wycieczkę powitał na dworcu i oprowadzał komitet złożony ze studentek i studentów medycyny tutejszego Uniwersytetu z profesorem Olbrychtem na czele. Estończycy zabawią przez trzy dni w Krakowie. Przez dzień wczorajszy zwiedzali Wawel i teoretyczne zakłady naukowe, zaś wieczorem byli w teatrze na „Kordjanie". Dzisiaj przed południem zwiedzą zakład dla umysłowo chorych w Kobierzynie, zaś po południu wyjadą do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Jutro zwiedzanie klinik i muzeów, a wieczorem odjazd w dalszą podróż naukową.

WYCIECZKI SZKOLNE W KRAKOWIE. Wczoraj przybyły do Krakowa wycieczki młodzieży szkolnej z Poznania i Wilna w składzie około 100 uczniów i uczenic gimnazjalnych. Również bawią w naszem mieście wycieczki z Katowic i Królewskiej Huty. Na najbliższy tydzień zapowiedziano przyjazd młodzieży z szeregu zakładów szkolnych b. Kongresówki.

WIEC KATOL. W DĘBNIKACH. W dniu 1 czerwca b. r. o godz. 5 po południu odbędzie się w Krakowie, na rynku dębnickim, wiec katolicki w sprawie akcji „kościoła nrodowego". Przemawiać będzie m. i. p. K. H. Rostworowski.

ZMIANY W RUCHU KOLEJOWYM. Dyrekcja kolei w Krakowie donosi: O północy z 31-go maja na 1 czerwca wchodzi w życie na wszystkich linjach polskich kolei nowy rozkład jazdy. Już dnia 31 maja nie odjedzie z Krakowa do Lwowa pociąg Nr 25 o godz. 19.25, natomiast odjedzie z wagonem sypialnym pociąg Nr 27 o godzinie 21.35. Również dnia 31-go maja odjedzie z Krakowa przez Suchę do Nowego Sącza pociąg Nr 1215 już o godzinie 19.50, natomiast o godzinie 23.35 odjedzie pociąg Nr 6115 tylko do Zakopanego, bez połączenia do Nowego Sącza. Od dnia 1 czerwca uruchamia się między Warszawą a Krynicą, Zakopanem i Rabką pociągi pospieszne Nr 3 i 1, względnie 603, 604, 6103, 6104. Po raz pierwszy odjadą te pociągi z Krakowa tak do Warszawy, jak Krynicy, Zakopanego i Rabki w nocy z 31 maja na 1 czerwca.

WCZORAJSZY TARG nie był zbyt ożywiony z powodu deszczów i trudności w dowozie. Płacono za litr mleka zbieranego 400—450 tys., niezbieranego 600—650, kwaśnego 400—450, śmietany słodkiej 900—1000, kwaśnej 2—2200, 1 kg. masła 5500—6500, sera 1600—1800, jaja 115—125 za sztukę. Drób: kura 6—12 mil., para kurcząt 7—15, kaczka 7—10, gęś 14—20, indyk 30—40, indyczka 18—25. Na placu Szczepańskim sprzedawano jarzyny w cenie. 400—1000 za 1 kg. szpinaku, 200—1200 za główkę sałaty, 4—6000 za 1 kg. szparagów, ogórki po 5—7000 za sztukę itd.

STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH trwa w dalszym ciągu. Właściciele piekarń odbyli wczoraj dwie konferencje: jedną w magistracie przy udziale wiceprez. m. Wielgusa, oraz delegatów organizacji robotniczej, drugą wieczorem w sali na Kotłowem, przy udziale wszystkich majstrów. Obecnie godz. 8 wieczorem konferencja trwa.

KONTROLA SKARBOWA PO SKLEPACH. Władze skarbowe przeprowadzają rewizje w zakładach przemysłowych i handlowych, kontrolując prowadzenie ksiąg i zamknięcia rachunkowe. Rewizje stoją w związku z płatnościami podatkowemi.

ZWINIĘCIE KOMISARJATU SKARBU. Z dniem 31 b. m. zwinięty zostaje komisarjat Ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych. Agendy tego komisarjatu obejmuje Izba skarbowa.

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI W OKR. WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO za miesiąc kwiecień przedstawia się następująco: 1 wypadek buntu i oporu władzy, 40 wypadków innych przestępstw przeciw władzy, 13 przestępstw urzędowych, 58 dezercyj, 45 zakłócenia spokojności publicznej, 14 ukrywania przestępców, 7 przemytnictwa, 149 włóczęgostwa i żebraniny, 1 spekulacji walutą, 1 fałszerstwa pieniędzy, 4 dokumentów i pieczęci, 4 fałszowania artykułów spożywczych, 9 rabunku i rozboju, 12 morderstwa i zabójstwa, 10 dzieciobójstwa, 7 innego rodzaju pozbawienia życia, 7 podpalenia, 4 stręczenia do nierządu, 9 przestępstw na tle seksualnem, 185 innych przestępstw przeciw moralności, 260 uszkodzeń cielesnych, 4 podrzucenia dzieci, 2 kradzieże kasowe z włamaniem, 231 kradzieży kolejowych, 250 włamań, 1027 różnych innych kradzieży, 202 oszustwa, 2 wymuszenia, 21 sprzeniewierzenia, 204 lichwy i paskarstwa, 12 hazardu karcianego. Nadto zanotowano 9 wypadków samobójstw, 22 nieszczęśliwych wypadkówó, 25 zaginięć osób, 1517 opilstwa, 1 bigamji i t. d.

GROŹNY POŻAR wybuchł wczoraj rano w wojskowym parku kolejowym w Podgórzu-Bonarce. Ogień zniszczył warsztaty kolejek polowych. Szkoda wynosi 4 miljardy. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

WŁAMANO SIĘ do biura emigracyjnego „Skandinavie America" przy ul. Radziwiłłowskiej i skradziono 2 maszyny do pisania, wartości 2 miljardów.

PRZECIĄŁ SOBIE PIERŚ NOŻEM w zamiarze samobójczym robotnik Władysław Marchewka. Desperata odwiózł w groźnym stanie do szpitala lekarz Pogotowia.

Zawiadomienia i komunikaty.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET uwiadamia członków swoich, iż w niedzielę 1 czerwca odbędzie się o godz. 10 rano, w kościele św. Anny poświęcenie jej sztandaru. W tenżesam dzień po południu odbędzie się o godz. 4-tej, w sali na Kotłowem 18, walne, doroczne zebranie N. O. K.

WYCIECZKĘ DO TYŃCA WISŁĄ na statku „Melsztyn" i na galarze z bufetem i muzyką, we czwartek 29 b. m. o godz. 2 po poł., z placu Groble, urządza Komitet wykupna kościoła św. Agnieszki, celem zwiedzenia ruin zamku i kościoła. Powrót o godz. 7 wieczorem. Bilety tam i z powrotem na statku 3 zł., na galarze 2 zł. od osoby do nabycia przy statku przed odjazdem. Czysty dochód przeznaczony na wykupno kościoła z klasztorkiem, celem umieszczenia w nich zakładu wychowawczego zaniedbanych dzieci.

WYCIECZKĘ NA BIELANY statkiem „Stanisław" urządza Tow. Żeglugi Polskiej w dniu 29 b. m. o godz. 3 po południu. Odjazd z Grobli.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

firmy Zakłady Przemysłu Szklannego Ska Akc. w Krakowie

odbędzie się w sobotę, dnia 14-go czerwca b. r., o godzinie 6-ej wieczór, w biurach Spółki przy ul. Kapucyńskiej L. 7., z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Zatwierdzenie kooptowanych członków Rady Nadzorczej.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcji za rok 1923.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok 1923 i udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Dyrekcji.
5) Zatwierdzenie bilansu za rok 1923.
6) Rozdział czystego zysku i uchwalenie wynagrodzenia dla Komisji rewizyjnej.
7) Uchwalenie na rok obecności dla Rady Nadzorczej na rok 1924.
8) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej w myśl § 25 statutu oraz Komisji rewizyjnej i zastępców.
9) Wnioski i interpelacje.

Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni w myśl § 17 statutu złożyć akcje do dnia 6 czerwca włącznie w biurze Spółki przy ul. Kapucyńskiej 7, w godzinach 4—7 popoł., wzamian za karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

Za Radę Nadzorczą: **Jan Jędrzejowicz** m. p.

Popierajmy przemysł ojczysty!

Posady nauczycielki na wsi przez wakacje poszukuje uczennica 8-ej gimnazjalnej. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu Narodu" pod „ZARAZ". 702

KUCHARKA
umiejąca dobrze gotować
potrzebna zaraz
Wiadomość:
Smoleńsk 18. parter.

Zrozpaczony kaleka uczestnik Światowej Wojny i były 4 letni jeniec Syberyjski sparaliżowany niemając na leczenie prosi P. T. o łaskawe datki do Adm. „Głosu Narodu" pod "Zrozpaczony".

Staruszek
emeryt niezdolny do pracy z powodu ciężkiej piersiowej choroby uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracja „GŁOSU NARODU" pod „EMERYT".

Zawiadamia się P. T. Konsumentów, że

„BONY GAZOWE"

wydane na podstawie uchwały Komisji gazowo-elektrycznej Rady miejskiej z dnia 19. X. 1923 r. wycofuje się zupełnie z obiegu.

O ile bony te nie zostaną zwrócone Gazowni miejskiej w ciągu dwóch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, t. j. do dnia 31 lipca b. r. włącznie, bezwarunkowo tracą wartość.

Dyrekcja Gazowni usilnie stara się o obniżanie ceny gazu, aby to najtańsze źródło ciepła udostępnić gospodarstwom domowym najszerszych kół. Cena gazu, która wynosiła do 25 lutego b. r. 800.000 Mp., do 30 marca 720.000 Mp., do 31 maja 680.000 Mp., obniża się dalej począwszy od 1 czerwca b. r. i wynosić będzie

Mp. 666.000 - czyli 0.37 zł. za 1 m³

W najbliższej przyszłości przewidziana jest dalsza obniżka ceny.

Krakowska Gazownia miejska
DYREKCJA.

817

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.